

Wakacje 2019 - Kokotek

Nadszedł czas na wyjazd do Kokotka – ostatni obóz tegorocznych wakacji. Po śniadaniu pojechaliśmy do stacji ZHP w Kokotku. Tam zostaliśmy rozlokowani w kempingach, zjedliśmy obiad i ustaliliśmy normy i zasady pobytu na obozie. Wieczorem wszyscy pograliśmy w gry stolikowe i poszliśmy na spacer po okolicy. Tak szybko nam minął pierwszy dzień pobytu na obozie w Kokotku.

13 sierpnia – dzień przywitał nas słonecznie. Po śniadaniu część grupy pojechała na rowery lublinieckim szlakiem rowerowym, pozostali uczestnicy obozu grali w różne gry stolikowe (wychowawcy zadbałi abyśmy mieli duży wybór). Po obiedzie poszliśmy na basen gdzie nie tylko pływaliliśmy ale graliśmy w siatkówkę plażową. Po wieczornym zebraniu zrobiliśmy seans filmowy „Więzień nienawiści”. Dobranoc wszystkim do jutra

Karina

14 sierpnia – Dzień dobry wszystkim dzień nie za bardzo zapowiadał się słonecznie jednak pogoda pozwoliła na wyjazd do Lublińca. Naszym zadaniem było dowiedzieć się jakie atrakcje znajdują się w Lublińcu i okolicach abyśmy później mogli wykorzystać te informacje. Po obiedzie przygotowaliśmy gry i zabawy integracyjne (mafia, zaklepany). Czas ten grupa spędziła na dużej energii. Po kolacji przyszedł czas na gimnastykę umysłów czyli dalsze gry stolikowe – logiczne. Dzień był bardzo aktywny.

Ania i Beata

15 sierpnia – Jako że dzisiaj jest święto Matki Boskiej Zielnej poszliśmy na mszę świętą. Po mszy wróciliśmy do obozu i do obiadu byliśmy wszyscy na świeżym powietrzu gdzie graliśmy w różne gry. Po obiedzie spacerkiem poszliśmy na basen, dzięki słonecznej pogodzie większość z nas skorzystała z kąpieli. Podczas pobytu w basenie wygłupialiśmy się, graliśmy w siatkówkę, miło spędziliśmy czas na wspólnych rozmowach. Po kolacji miały się odbyć zajęcia zorganizowane przez moją parę (Julka i Justyna) jednak z powodu złej organizacji „Mam Talent” nie do końca nam wyszedł. Po omówieniu zajęć przez grupę posiedzieliśmy jeszcze troszkę, porozmawialiśmy i poszliśmy spać. Teraz oczekujemy co przyniesie następny dzień.

Julia i Justyna

16 sierpnia – W piąty dzień obozu po śniadaniu zebraliśmy się wszyscy aby omówić dalszy ciąg dnia. Pierwszym planem do pory obiadowej były zajęcia grupowe – karaoke oraz gry logiczne. Kiedy zjedliśmy obiad, zrobiliśmy szybki odpoczynek i gotowi do działania wyruszyliśmy na kręgielnię w Kochanowicach. Gdy wróciliśmy udaliśmy się na kolację i zabraliśmy się do zorganizowania zajęć przygotowanych przez wychowanki. Zajęcia miały charakter taneczny. Po wspólnych „tańcach i hulałcach” zebraliśmy się na zebraniu aby podsumować intensywny dzień. Wszyscy doszliśmy do wniosku że dzień bardzo nam się podobał. Zmęczeni i wykończeni poszliśmy spać mając nadzieję że następny dzień będzie równie udany co i ten.

Karina i Aleksandra

17 sierpnia – Przed nami kolejny dzień ...

Wstaliśmy i tak jak każdego dnia udaliśmy się na śniadanko. Po posiłku spotkaliśmy się całą grupą aby ustalić dalszy plan dnia. A z racji że była piękna słoneczna pogoda wsiedliśmy na rowery i wyruszyliśmy wspólnie na przejażdżkę do Kokotka na tamtejszy basen. Po drodze wychowanki skorzystały z możliwości porozmawiania indywidualnie z wychowawcami. W drodze powrotnej z basenu wychowanki wpadły na pomysł przygotowania zajęć ruchowych – gra w siatkówkę, „baba jaga patrzy” itp.. Pod wieczór zasiedliśmy wspólnie do ogniska, piekliśmy kiełbaski oraz śpiewaliśmy piosenki do akompaniamentu gitary. Po wyczerpującym dniu udaliśmy się do łóżek, chwilę jeszcze

sobie porozmawialiśmy i poszliśmy spać .

Magdalena i Samuela

18 sierpnia

Jak co dzień rano pobudka i śniadanie, a po śniadaniu mieliśmy kolejne trudne zebranie na którym dojaśnialiśmy kolejne nasze „lewe sprawy” z poprzednich obozów. Po zebraniu zrobiliśmy gry i zabawy na świeżym powietrzu. Po obiedzie wybraliśmy się na basen do Koszęcina. Po dojechaniu na miejsce rozłożyliśmy koce i poszliśmy się pluskać do wody. Oprócz basenu było tam boisko do gry w piłkę plażową oraz tyrolka. Spędziliśmy tam większą połowę dnia. Było bardzo fajnie więc dzień możemy zaliczyć do udanych. Po powrocie do obozowiska poszliśmy na kolację, potem zebranko, podsumowanie dnia i upragniony odpoczynek. Z dnia na dzień jesteśmy bardziej zmęczone. Dobranoc.

Justyna

19 sierpnia - W tym dniu postanowiliśmy wybrać się na basen w Kokotku. Na miejscu jedna z wychowanek- Ania przygotowała dla nas gry integracyjne przy których miałyśmy możliwość lepszego poznania siebie na wzajem. Po powrocie zjedliśmy szybko i obiad. Po posiłku jak zwykle była tak zwana „siesta” którą postanowiliśmy wykorzystać na oglądaniu filmu pt. „Służące” który wzbudził w nas wiele skrajnych emocji. kolejne gry i zabawy na świeżym powietrzu, kolacja. Wieczorem byliśmy zmęczone więc nasza nas ochota na drugi seans filmowy - „Step Up !”. Zorganizowaliśmy szybko zebranko i do spania. Kolejny udany dzień za nami.

Aleksandra

20 sierpnia - Dzień powitał nas pochmurną pogodą Ale to nie przeszkodziło nam aby ten dzień był udany . Po śniadaniu krótkie zebranko na którym ustaliliśmy ze do obiadu będziemy się bawić w różne gry i zabawy . Poszliśmy na obiad a potem jedna z wychowanek zorganizowała do kolacji dla nas grę w terenie – podchody. Głodni poszliśmy na kolację . I pod wieczór jak zwykle rozmowy z wychowawcami, zebranko podsumowujące cały dzień i wykończeni położyliśmy się spać .

21 sierpnia

Wyruszyliśmy do Jura Parku w Krasiejowie. Kiedy już dotarliśmy na miejsce zaczęliśmy zwiedzanie , poznaliśmy m.in. jak wyglądało życie na Ziemi miliony lat temu oraz jakie gatunki zwierząt i roślin występowały w tamtych czasach . Zobaczyliśmy również jak wyglądały dinozaury . Skorzystaliśmy też z parku rozrywki który wzbudził w nas wiele pozytywnych emocji . Po późnym przyjeździe zjedliśmy obiad , chwilę poleniuchowaliśmy i po kolacji zabraliśmy się do oglądania filmu (kontynuacji J . jak co wieczór zebranko i wyczerpani całym dniem udaliśmy się do łóżek spać J Dzień był super !! J

22 sierpnia

Dziś czas uduchowień. Justyna poprosiła wychowawców o zorganizowanie wycieczki na Jasną Górę do Częstochowy gdyż nigdy tam nie była i zdaje sobie sprawę że to może być jedyna okazja aby tam być. No i jest. Jedziemy. Pani Ola wprowadziła nas w „duchowy nastrój” i wyruszamy w drogę. Kilka godzin na zwiedzaniu Jasnej Góry, kilka opowieści, modlitwa i powrót. Wieczorne zebranie pokazało nam jak ważne to dla nas było wydarzenie, jak każda z nas na swój wewnętrzny sposób przeżyła wizytę na Jasnej Górze, jak różne wyobrażenia miałyśmy o tym miejscu. Wiemy jedno – warto było tam jechać.

Jako że jest to ostatni dzień na obozie jeszcze sesja informacji zwrotnych, i powrót do Radzionkowa. Powoli żegnamy wakacje, rok szkolny zbliża się WIELKIMI krokami.